

Rekopisy i listy w sprawach re- dakcyjnych prosimy adresować Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i li- sty w sprawach prenumeraty pro- simy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITIEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tyl- ko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzla i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej ne- krologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

### WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8	4	2	70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10	5	2,50	84
ZAGRANICĄ	16	8	4	1,50

Zalana adreś 20 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

### WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28. Adres telegraficzny: Wilno Kurjar. — Skrzynka pocztowa № 96. Telefon № 129, telefon drukarni № 685. Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p. Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście. lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwięzane za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobnie ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

## Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę

na kwartał II na półroczcie I na rok 1914.

Vins fins de Champagne „Irroy-Caprice” (słodkie), „Irroy-Grand Ga'a” (pół-suche — średnio słodczy), „Irroy goût Américain” (suche — mało słodkie), „Irroy-Brut” szampańskie dla znawców. 13436

**Do święconego co wypić?**  
Trzeba napoju smacznego a niecodziennego.

## PIWO DROZDOWSKIE MARGOWE

po jajku wielkanocnym lepiej smakuje od każdego wina.

Pragnienie zaś zaspokoić po słonej szynce, kielbasie lub tłustem prosięciu najlepiej można pijąc

## ZŁOTE PIWO DROZDOWSKIE

mające pikantną gorycz i wytworny aromat chmielowy.

**Żądać wszędzie.**

Skład główny: Wilno, Antokol—Zielona 4, telef. 17-23.

**KALODONT**  
Niezbędny KREM i ELIKSIR oo ZĘBÓW  
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

**BRISE DE MAI**  
MUGUET. ULTRA-PERSISTANT  
ED. PINAUD. PARIS

### Po zjeździe rejonowym.

Pięć dni trwały prace zjazdu rejonowego w Wilnie. Pracowały usilnie cztery sekcje, z których trzy dotyczyły bezpośrednio spraw naszego gospodarstwa wiejskiego. A że kraj nasz jest nawskroś rolniczy, dalej — że traktat handlowy z Niemcami, obecnie obowiązujący, krzywdzi w ogromny sposób przedewszystkiem rolnictwo i leśnictwo państwa rosyjskiego, więc też i zjazd wileński, jeżeli pominąć sekcję handlowo-przemysłową, nosił cechy zjazdu rolniczego.

Naogół można powiedzieć, że zjazd udał się w zupełności. Zjechało się bowiem sporo ludzi, większa zaś część, a może niemal wszystkie kwestje rolnicze, związane z polityką traktatową, zostały na zjeździe przedyskutowane, powzięto też odpowiednie rezolucje. Rezolucje te przedstawione będą w Petersburgu sferom miarodajnym i, przypuszczając należy, sfery te do pewnego stopnia liczyć się z nimi będą. Obecnie obowiązujący traktat handlowy z Niemcami, zawarty podczas wojny japońskiej, posiada tyle wad, tyle stron ujemnych z punktu widzenia interesów gospodarstwa wiejskiego państwa rosyjskiego, że musi on w Petersburgu uleść i ulegać w rzeczy samej zasadniczej krytyce. Krytyka ta jest tem intensywniejsza, iż wogóle rząd rosyjski prowadzi przeciw obecnie szeroko politykę agrarną, a w sferach miarodajnych wciąż tylko o sprawach rolniczych się mówi. Nic więc też dziwnego, że traktat handlowy, zawarty w ciężkiej opresji z racji wojny japońskiej, a przystem w tym jeszcze okresie, gdy rolnictwo było kołem ofiarnym eksperymentów polityki protekcjonizmu sfer decydujących, nie może w obecnej konstelacji tych sfer już zadowoliti. To też Petersburg w rzeczy samej chciałby radykalnie porobić zmiany w dotychczasowym traktacie. Czy się to uda — zależy będzie od ustosunkowania sił politycznych i ekonomicznych Niemiec i Rosji, oraz od większej lub mniejszej zrzeczności dyplomatycznej. W każdym razie, dając do czegoś, zwłaszcza gdy się wie z góry że się tylko częściowo do celu dojdzie, należy jaknajdokładniej zdać sobie sprawę z całokształtu owego celu, chodzi więc tutaj o to, aby sfery miarodajne zdały właśnie sobie sprawę czego najbardziej gospodarstwo wiejskie nasze od traktatu handlowego potrzebuje. I tutaj więc głosy zainteresowanych lub też osób, pracujących — w stosunku do Petersburga — „na prowincji”, np. w Warszawie, mogą dać bardzo dużo materiału potrzebnego do poznania rzeczy. Zjazd wileński niewątpliwie bardzo dużo materiału do Petersburga posłał i to jest jego pierwszą zasługą.

Zapewne, że doświadczenie uczy nas, iż z Niemcami sprawa nie łatwa i że przedzieli oni dobiją się swego, niż my coś od nich wytargujemy. W każdym razie nie należy zapominać, że obecnie obowiązujący traktat jest świetny dla Niemiec, fatalny zaś dla nas. Po naszej więc stronie jest sila desperata, który nie ma nic do stracenia, Niemcy zaś występują w roli spaszego finansisty, który wszystkiego może się obawiać. Porównanie moje jest wprawdzie przesadzone, ale bądź co bądź gdyby układy szły jak z kamienia, gdyby groziła wojna celna między Rosją a Niemcami, Niemcy wojny tej musiałby więcej zaniechać się obawiać niż państwo rosyjskie. I to jest ważny atut w ręku rosyjskich

dyplomatów, tylko że oczywiście nie można z góry przewidzieć, czy potrafią oni zeń skorzystać.

Zresztą, gdyby zjazd wileński nie miał nawet wpływu na uformowanie się nowego traktatu handlowego z Niemcami, i tak ma on zasługę drugą, już niewątpliwą. Zasługą tą jest jego znaczenie wychowawcze. Chodzi tu o nświadomienie przez szerszy ogół, przedewszystkiem naszego ziemiaństwa o środkach i potędze umiejtniej polityki ekonomicznej. Uczestnicy zjazdu dosadnie mogli się przekonać, iż polityka ekonomiczna niemiecka była przyczyną niesłychanego rozwoju rolnictwa tego kraju, dala możność krajowi temu konkurować zwycięsko w produkcji i zbycie takiego par excellence naszego produktu rolniczego, jak żyto, tak, że rolnictwo niemieckie zawładnęło dla swego żyta rynkami skandynawskimi i Finlandją, wypierało żyto nasze częściowo z rynków Królestwa Polskiego i dalej — z naszych własnych; mogli oni przekonać się, że polityka ta zmusiła rolnictwo rosyjskie do produkowania najmniej szlachetnego zboża — je- czmienia pastewnego, utrudniając produkcję innych zbóż, utrudniając hodowlę, wywołując zaś do siebie naj- cenniejsze surrogaty pastewne itd. itd.

Dotychczas oderwani byliśmy od życia zbiorowego i dlatego zupełnie niemal zapoznaliśmy potrzeby takiej lub innej polityki ekonomicznej — w pierwszym rzędzie dla kraju naszego polityki agrarnej. Gdy pozwolono nam się zrzecząc, zwrócić uwagę na krzyczące braki techniki gospodarstwa wiejskiego, na niedomagania gospodarstw włościańskich i większych folwarcznych i w kierunku bezpośredniego podźwignięcia tych gospodarstw prac naszą skierowaliśmy. Kwestje natury ogólno-ekonomicznej rzadziej już były brane pod rozwagę. I oto zjazd wileński w trzech swoich sekcjach był właściwie zjazdem rolników w celu omówienia potrzeb i kierunku polityki agrarnej. Wszystkie te trzy sekcje, tj. sekcja handlowo-zbożowa, sekcja łatwo psujących się produktów, oraz sekcja leśna — wszystkie stanęły na gruncie zrozumienia własnych interesów i jaknajsilniejszego popierania tych interesów, chociażby wbrew interesom np. przemysłu. Walka ekonomiczna o byt poszczególnych grup społecznych zaostrza się coraz bardziej i rolnictwo nasze, jako grupa jednolita, nie może już tej walki się wyrzec. Na terenie zaś naszym zjazd wileński pierwszy otworzył i głośno prawdę tę wypowiedział.

Na zjeździe postanowiono utworzyć w Wilnie oddział Rosyjskiej Izby Eksportowej, z ramienia której cały zjazd się odbył. Oddział ten ma w dalszym ciągu kontynuować prace zjazdu. Chodziłoby więc o to, aby i oddział, jak i zjazd nosił charakter rolniczy, innemi słowy życzyć należy, aby jaknajwiększa ilość rolników naszych i organizacji rolniczych na członków zjazdu się zapisała.

Z. Ludkiewicz.

## Nad Nową.

Petersburg, 31 marca (13 kwiet.).

Odeżył biskup marjawickiego, Próchniewskiego, odbył się w obszernej sali przyjeź domu oberprokuratora Synodu wobec kilkuset zaproszonych. Przeważało duchowieństwo prawosławne z metropoliami petersburskim i moskiewskim na czele. Sporo było wojskowych wyższych rang, w tej liczbie — jeżeli się nie myli — i nowy, general-gubernator

warszawski. Nieco posłów do Dumy i dam.

Biskup Próchniewski czytał z kajetu. Referat pod względem stylistycznym był bardzo dobrze opracowany. Wnioskuje z usnych, dodatkowych wstawek, które prelegent wygłaszał w języku rosyjskim o wiele już słabszym, można przypuszczać, że albo odezwał był zbiorowo opracowany zawczasu, albo napisał go już w Petersburgu na podstawie informacji prelegenta ktoś z rosjan.

Biskup Próchniewski zaczął od wyjaśnienia powodów narodzenia się marjawitzizmu. Otóż powodem głównym być miała zupełna demoralizacja duchowieństwa katolickiego. Tu następowało jaskrawe przedstawienie kolejno wszystkich jego rzekomych ułomności od grzechu przeciw czystości obyczajów do zdradstwa i sybarytyzmu. Takim duchowieństwu katolickiemu przeciwstawieni zostali następnie księża marjawicki. „My” — pędzimy żywot mniśi. „My” mieszkamy w klasztorach celkach przy kościołach. „My” nie używamy mięsa. „My” — nie pobieramy żadnej zapłaty za posługę duchowną.

Przy tych słowach były posel miński, profesor Juraskiewicz, który osiadł obecnie na stałe w Petersburgu, nie wytrzymał i zwracając się do sąsiada, zauważył: — To już niemożliwe! To chyba przesada.

I w rzeczy samej w dalszym ciągu biskup Próchniewski stwierdził sam, że to istotnie przesada, bo wygłosił naraz frazes: „My bierzemy to tylko, co nam dają”. A więc: „bierzemy”, tak samo, jak i wszyscy inni.

Otóż — informował dalej prelegent — utworzywszy w Polsce gminę kościelną, znaleźliśmy się w położeniu bardzo ciężkiem. Starokatolicy nie chcieli wyświęcić nam biskupa. I w takiej chwili przełomowej przyszedł nam z pomocą nie kto inny jak rosjanin, mąż iście z ducha rosyjski, mąż szlachetny, o którym pamięć wdzięczna na zawsze pozostanie w sercach naszych. Był to generał Kariejew. Pojechał do starokatolików, dolożył wszelkich wysiłków, słowem własnym za nas zaręczył i dzięki temu wyświęcono nam biskupów. Księża katolicyce odrazu zajęli względem nas stanowisko niemożliwie wrogie — do tego stopnia, że np. na czele bandy chuliganów na padali na nasze kościoły, rozrzucając dary święte po podłodze; gdzieś indziej wprost kaleczono i zabijano naszych wyznawców.

Prelegent szczerze cytował nazwy n.ejsowości, gdzie napady miały być dokonane, jednak bardzo ogólnikowo informując o samych faktach i zaznaczając, że brak miejsca i czasu nie pozwala wyłofować nawet setnej części napadów i gwałtów. Ale to wszystko — ciągnął biskup Próchniewski — było bardziej do zniesienia niż ten stan, jaki za- ciętość i solidarność katolicka wy- tworzyła obecnie. Wszystkie nasze kościoły, przytulki itd. budowlany się za pieniądze po części pożyczony, tak, że na majątku naszym, przeszło dwumilionowym, ciążył milion długu. Otóż pewnego dnia, jak gdyby zmówiwszy się, wszyscy zażądali od nas zwrotu długów. Zwróciliśmy się do towarzyszy kredytowych polskich, do osób znanych z ofiarności na cele publiczne — i wszędzie, jak na komendę, spotkaliśmy się z odmową. Położenie stało się do tego stopnia krytycznem, że jeden z kościółów naszych w Łodzi został sprzedany z licytacji publicznej. Na szczęście sąd unieważnił to, orzekłszy, że świątyni wystawiać na sprzedaż z licytacji nie wolno.

Nie upadliśmy pomimo wszyst- ko na duchu i grono wyznawców naszych rośnie.

Niech wie naród rosyjski — zakończył uroczystie biskup Próchniewski — że posiada on w Polsce 200,000 szczerze oddanych sobie przyjaciół, wiernych mu „nie za strach, ale za siewist”, na których polegać może zawsze!

Po ukończeniu odezwy biskup Próchniewski podszedł do siedzących w pierwszym rzędzie metropo-

litów i ucałował ich w rękę, poczem zaczęły się wzajemne pozdrowienia z innymi. Prelegenta otoczono zwartem kołem, wieszając mu i dziękując gospodarzowi Sablerowi za inicjatywę tego zebrania. Pogadanka przeciągnęła się zapewne długo, bo gospodarz uprzejmie zapraszał wszystkich na herbatę.

W parę dni potem dwaj towarzyszący biskupowi Próchniewskiemu księża marjawicki, w tem znany Tulaba, odwiedzili Dumę.

Józef Kuczyński.

### ZGON GOŁUCHOWSKIEGO.

Nocy dzisiejszej otrzymaliśmy ze Lwowa telegram, donoszący o śmierci z apopleksji marszałka Galicji, hr. Adama Gołuchowskiego.

Jest to strata, która boleśnie dotknie Galicję. Syn Agenora, namiestnika i brat Agenora, ministra spraw zagranicznych, hr. Adam w ostatnich dopiero latach na szerszą wystąpił arenę. Gdy długoletni marszałek Stanisław hr. Baderi, znudzony chorobą śmiertelną, usunął się z życia politycznego, długo-fama sobie głowę, kto po nim biłować sejmową obejmie. Zdawało się, że niema w Galicji człowieka, któryby w tak trudnych warunkach mógł odpowiedzianie to stanowisko godnie piastować. Wybór cesarza padł na Adama hr. Gołuchowskiego i na razie obudził poważne wątpliwości, jakkolwiek zna- mo go w sejmie jako człowieka prawego i zdolnego. Okazało się jednak nie- bawem, że wybór był trafny. Hr. A- dam Gołuchowski przewodniczył dwóm ostatnim sejmom i położył duży zasługi przy doprowadzeniu do gody stron- nictw polskich i uchwaleniu reformy wyborczej.

Cześć Jego pamięci!

### Wiadomości polityczne.

#### Rosja i Szwecja.

W ostatnim czasie mówić poczęto dosyć wiele o sojuszu Szwecji z Niemcami, skierowanym przeciwko Rosji. Z racji tych pogłosek redakcja gaz. „Russk. Słowo” delegowała do Sztokholmu swego współpracownika, porucznikę mu zasięgnąć w tej sprawie informacji u wybitnych szwedzkich działaczy na polu politycznym i społecznym.

Przedewszystkiem zaznaczyć wypada, że pogłoski o sojuszu szwedzko-niemieckim mają duży związek z niedawno wniesionym do parlamentu szwedzkiego projektem o jednorocznej powinności wojskowej. Podczas obrad nad tym projektem premier gabinetu szwedzkiego oświadczył: „Szwecja musi doprowadzić swą armję do takiej sprawności bojowej, by mogła pomóc w szwedzku tak z Wschodem jako też i Zachodem”. Od tego czasu datują się pogłoski o skłanianiu się Szwecji ku trójprzymierzu i pogłoski o istnieniu pomiędzy Szwecją a Niemcami tajnego porozumienia.

Korespondent „Russk. Słowa” donosi od swej gazety ze Sztokholmu, że istotnie prąd antyrosyjski istnieje w Szwecji i agitowany jest przez prawicowców rickstagu, których leaderem jest członek Izby wyższej, prof. Trigger. Agitacja prawicy już wydała owoce. Podję- rzliwość i brak ufności względem Rosji objęły większość ludności szwedzkiej. Panuje nógół w Szwecji taki nastrój, że gdyby nagle komplikacje międzynarodowe przynisły Szwecji do zrzeczenia się neutralności oraz zmuszały do wyboru której z grup mocarstwowych, to prawdopodobnie nie przyłączyłaby się do tej w której znajduje się Rosja.

Co do opinii wybitniejszych osobistości w Sztokholmie, to reasumują się w sposób następujący:

Karol Lindhagen, burmistrz Sztokholmu, przyznaje, że wśród ludności istnieje obawa „niebezpieczeństwa rosyjskiego”, które jest

**Najbogatszy wybór**

**JAJ**

czekoladowych, papierowych i różnych innych w detalicznym magazynie T-wa Akc.

## „WIKTORJA”

**DOM HANDLOWY**

**L. i E. METZL i S-ka**

niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klienteli, że **OGŁOSZENIA NA DZIEŃ NASTĘPNY** przyjmowane są tylko do godz. 1 po poł. Ogłoszenia, podane później, z powodu warunków technicznych w dniu następnym w żadnym razie umieszczone być nie mogą.

**WILEŃSKIE TOWARZYSTWO TAKSOMOTORÓW**

ul. Wileńska 23, telef. 12-57

Automobile z taksometrami kursują po mieście za opłatą następującą:

**TAKSA 1** (dzienna) od godz. 8 rano do 11-iej wiecz. za 1 w. rsta (1-5 osób) 40 kop. za każde 3 minuty postoju 10 „ za bagaż do wagi m. w. 1 puda 20 „

**TAKSA 2** (nočna) od godz. 11 wiecz. do 8 rano: za 1 wiorstę (1-5 osób) 60 kop. za każde 3 minuty postoju 15 „ za bagaż wagi m. w. 1 puda 20 „

Wycieczki za miasto stosownie do umowy z biurem T-wa (ustnie lub telef.) Po za opłatą wyj. taksometrów — dodatków szoferom żądać nie wolno. Wszelkie zażalenia uprasza się skierowywać do biura Towarzystwa lub wpisywać do księgi zażaleń, znajdujące się u szoferów.

W sezonie letnim stała komunikacja autobusowa WILNO — WERKI i WILNO — MEJSZAGOLA.

**Biblioteka Pamiętników**

Tom za m. luty r. b. wyszedł z druku i zawiera: Antoni Andrzejowski **Ramoty Starego Detiuka o Wołyniu** Tom 2-gi. Fr. Rawita Gawroński.

Wydął i przedmową opatrzył

**PUDER „IRIS”**

N-337

NIEZKRODLIWY KONSERWUJE CERĘ!

NACZELNIK WILEŃSKIEGO

**Biura Poczowego**

niniejszem zawiadamia Sz. P. korespondujących, iż według zwycaju lat ubiegłych w Wil. biurze pocztowym od 1-go do 4-go kwietnia od g. 8 rano do 6 wiecz. w wydziale sprzedaży marek, i od g. 6-8 w. w wydziale wydawania korespondencji „poste-restante”, a od 4-go do 5-go kwietnia o 11 w. także w wydziale sprzedaży marek będą przyjmowane zawczasu miejscowe opaski z biletami wizytowymi i pozwoleniami, rozsyłanymi na święta Wielkanocy. Opaski i pozwolenia, oprócz adresowanych do innych miast, nie należy wrzucać do skrzynek pocztowych a wręczać w biurze urzędnikom, pracującym w wyżej wskazanych wydziałach biura. W takich warunkach pozwolenia zostaną doręczane w mieście w 1-szy dzień Wielkijnoocy

**Cailler**

SWAJCARSKA CZEKOLADA

działem militarystów, ale ten nastrój obecny dałby się usunąć przez nawiązanie z Rosją wygodnych stosunków ekonomicznych.

Jalmar Branding, leader socjaldem., członek długoletni riksdagu, także potwierdza istnienie obaw przed Rosją, co jednak jest wynikiem agitacji prawicowców, pragnących tym sposobem utrzymać władzę. Związek z Niemcami toczy się, bo sympatje szwedzkie przechylają się raczej ku Francji.

Baron T. Adelsverð, b. minister finansów, zaprzeczył pogłoskom o związku z Niemcami, oświadczając, że jedyną polityką, dobrą dla Szwecji, to polityka jaknajskrupulatniejszej neutralności.

T. Blasz, redaktor gaz. „Aftonbladet“, nie wyklucza jednak niebezpieczeństwa rosyjskiego. W razie wojny trójprzymierza z trójporozumieniem Rosja mogłaby się znaleźć z racji strategicznych w konieczności zajęcia Szwecji. Sojusz z Niemcami to absurd.

K. Wahlenberg, minister spraw zagranicznych, bezwzględnie zaprzeczył pogłoskom o sojuszu z Niemcami, zaznaczając, że zbrojenia obecne mają właśnie na celu zapewnienie Szwecji możliwości zajęcia stanowiska neutralnego.

Sven Heddin, słynny podróżnik, polityk, autor broszury o niebezpieczeństwie rosyjskim, jest przekonany, że choć żadnych złych względów Szwecji zamiarów Rosja nie żywi, ale jednak z konieczności musi mieć na widoku drogę do morza otwartą przez Szwecję. Wyjście na otwarte morze to sprawa istnienia dla tak wielkiego mocarstwa jak Rosja, tymczasem Bosfor ma zamknięty, a Bałtyckie morze może mieć zamknięte, przeto rzecz naturalna, że musi dążyć do morza otwartego przez północ. Musi, to jej historyczne zadanie. „Ten musi to nasze niebezpieczeństwo. Wzmocnienie zbrojenia Rosji w Finlandii mogą przeciw nas niepokoić, a fortyfikacje wysp Alandzkich czyż nie przeciwko Szwecji skierowane — a szpiegostwo rosyjskie, które w ostatnich latach tak się zwiększyło. Szpiegostwo planowe, otwarte, bezceremonjalne, jakby wyraźnie dążące do wywołania w Szwecji obaw i podrażnienia. Czyż wobec tego można nam mieć za złe, że chcemy się mieć na baczności. Co do sojuszu z Niemcami ten nie istnieje, ale gwarancja naszego bezpieczeństwa było to zbliżenie z trójprzymierzem, nie mającym żadnych interesów na półwyspie Skandynawskim“.

#### Delegacja.

(P.) Termin zwolnienia delegacji, które odbędą się w Budapeszcie, naznaczony został na 15 (28) bm.

#### Na flocie.

Rząd austriacko-węgierski ma zająć od delegacji 420 milionów koron na budowę floty, rozłożonych na sześć lat. Natomiast nie wystąpi z nowymi żądaniami na zbrojenia lądowe. Hr. Berchtold przedstawi delegacjom „czerwony ksiąg“, zawierająca dokumenty o wojnie bałkańskiej i stosunku do Rumunii.

#### „Entente cordiale“.

Angielskie pisma, mające styczność z kolami politycznymi, potwierdzają wiadomości gazet francuskich, że chwilowo niema o tem mowy, aby pomiędzy Rosją, Francją i Anglią zawarte było formalne przyznanie. W ostatnich czasach nie odbyły się żadne narady pomiędzy dyplomatai tych trzech mocarstw, któreby przypuszczenia podobne mogły usprawiedliwić. Anglia nie nosi się z zamiarem, aby przez zawarcie formalnego przymierza mieć ręce związane. Politycy angielscy oświadczają: dotychczasowa forma trójporozumienia, polegająca na zasadzie „entente cordiale“, okazała się zupełnie do celów polityki międzynarodowej wystarczająca. Wobec tego dalsze zobowiązania wzajemne ściślejszej natury byłyby na razie zbyt ciężkie.

#### Przed wyborami.

Walka przedwyborcza we Francji już się rozpoczęła. „Federation lewyca“ wydała odezwę, domagającą się utrzymania trzyletniej służby wojskowej, szkoły świeckiej, prawodawstwa społecznego, podatku dochodowego, ale bez obowiązku deklarowania dochodu, i wyborów proporcjonalnych z przedstawicielstwem mniejszości. Odezwę podpisał Briand, Barthou, Millerand, Klotz i inni. Odezwę partii radykalnej i radykalno-społecznej żąda stopniowego zmniejszenia czasu służby wojskowej.

#### Manifest.

Z okazji nowych wyborów ogłosił ks. Wiktor Napoleon manifest, w którym oświadcza, że gdyby Francja chciała raz jeszcze zaprowadzić cesarstwo bonapartystyczne, to stanie do apelu ojczyzny i utworzy rząd z udziałem wszystkich stronnicw krajowych.

#### Namiestnik Alzacji.

„Berliner Tgb.“ donosi, że jednym z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko namiestnika Alzacji i Lotaryngji jest ks. Hatzfeld von Trachenberg. Nominacji oczekiwad należy w dniach najbliższych.

#### Prześladowania w Tracji.

(P.) Patrjarcha grecki znów wystąpił do rządu tureckiego z prote-

stem przeciwko prześladowaniu chrześcijańskiej ludności w Tracji przez bandy muzułmańskie. Muzułmanie dokonali gwałtów nad chrześcijanami w Dimotice, Vizie, Enosie i innych miejscowościach.

#### Proces stambulowców.

(P.) Sofijska Izba sądowa odrzuciła wszystkie prośby b. ministrów Stambulowców. Proces przeciwko nim prowadzony będzie w dotychczasowym kierunku.

#### Sprawa Epiru.

W europejskich kołach dyplomatycznych oczekują rychłego załatwienia sprawy Epiru północnego, gdyż Anglia stoi na stanowisku natychmiastowej ewakuacji tych terytoriów przez wojska greckie, a Francja i Rosja jakoby przyłączają się do tego poglądu. Z wiadomości powyższej widać, że Anglia zajęła stanowisko neutralne i rozjemcze, aby nie dopuścić w tej sprawie do jakiegokolwiek konfliktu grup mocarstwowych.

#### Gabinet japoński.

(P.) Gabinet japoński zorganizował się; Premier i sprawy wewn. hr. Okuma; sprawy zagraniczne bar. Kato; finanse Wakaraki; rolnictwo i handel Oura; sprawiedliwość Ozaki; oświata Ieyki; komunikacja Taketomi; wojna generala Oka; marynarka admirał Jasio. Jest to gabinet koalicyjny, utworzony z przedstawicieli partii opozycyjnych. Kato, Oura i Wakaraki b. ministrowie 3-go gabinetu Katsury.

#### NA WPISY.

Zwracamy się do czytelników z gorącą prośbą o składanie ofiar na oplatek wpisów za niezamowaną młodzież płci obojej. Kilku z nich grozi wydalenie, o ile niezwłocznie wpis nie zaliczą.

### Urządzenie miast a ustawa budowlana.

#### I.

#### (Dokończenie).

Przepisy budowlano-policyjne obejmują sprawy co do wydawania pozwoleń na budowę, porządku zatwierdzania planów, nadzoru technicznego nad budowlami prywatnymi, bezpieczeństwa ruchu w budynkach, trwałości budowli, bezpieczeństwa pożarowego i wymagań zdrowotnych.

Nadzór techniczny wykonują organa miejskie; każdy budynek normalnie podlega rewizji trzy razy podczas trwania budowy: po wyznaczeniu fundamentów — w celu sprawdzenia wskazanej linii ulicy i poziomów względem ulicy; następnie po wyprowadzeniu ścian i nakryciu dachem w celu sprawdzenia budynku pod względem bezpieczeństwa; następnie po zupełnym wykonaniu budynku dla skonstruowania, o ile budynek czyni zadość wszystkim przepisom i czy jest odpowiedni do zamieszkania. Dostęp do domu oraz bezpieczeństwo ruchu w samym mieszkaniu regulują przepisy o urządzeniu klatek schodowych, schodów, wjazdów na podwórza i t. p.

Trwałość i bezpieczeństwo samego budynku zabezpieczają szczegółowe przepisy o głębokości fundamentów, grubości ścian, oporowych części, o wymiarach belek, krokwi itd. Zamiast podobnej drobnotkwej regulacji nowsze zagraniczne przepisy budowlane wymagają przedstawienia na dowód trwałości i bezpieczeństwa budynku odpowiednich obliczeń, przyczem urzędy miejskie ustalają główne podstawy do takich obliczeń, mianowicie: wagę gatunkową używanych materiałów, obciążenie stropów, dachów, współczynniki bezpiecznego obciążenia gruntów, materiałów itd. Podobne przepisy nie krepują swobody używania nowych materiałów oraz stosowania nowych sposobów budownictwa, zaś kilkakrotne przyjęcie techniczne budynku oraz bezwzględne prawo usuwania złego materiału daje niezbędną gwarancję przeciw nadużyciom.

Bezpieczeństwo przeciwpożarowe w budynku uwzględniają przepisy o urządzeniu brandmurów, o ścianach podtrzymujących stropy, o odległościach między budynkami, o największych rozmiarach i wysokości domów drewnianych, również przepisy o schodach, kominach, kotłowniach, przewodnikach gazowych, elektrycznych itp.

Przepisy budowlane policyjne regulują również stosunki na granicach parceli; są to przepisy o prawie urządzania i korzystania murów na granicy z sąsiadami, zakaz prowadzenia miejscowego w tej dziedzinie nie jest zbyt obszerny, rola miasta sprowadza się jedynie do nadzoru nad wypełnieniem obowiązków paragrafów ustawy budowlanej. Czynnym i samodzielnym udziałem w regulacji tak obszernego i ważnego działu stosunków miejskich, jak budownictwo miejskie, miasta nasze nie posiadają.

Ustawa budowlana odnośnie do budownictwa prywatnego zawiera 13 paragrafów, z tych dwa (par. 19 i 198) odnoszą się do Petersburga i Moskwy, pozostałe paragrafy w równym stopniu uwzględniają rzeczy ważne i malowalne, a mianowicie: par. 196 zawiera przepis, aby ogrodzenie na balkonach było żelazne, par. 195 zabrania tylnokwa-

skich w suterrenach i na poddaszach; prawo tworzenia nie tylko domów, lecz całych kompleksów szkodliwych dla zdrowia publicznego, zapobieganie wilgoci w domach itd.

Powyższe przepisy normują opiekę nad pojedynczym człowiekiem lub całą rodziną w obrębie jednego zabudowania i jednej tylko parceli. Lecz miasto nie jest mechanicznym zbiorowiskiem pojedynczych domów. Rozmaite dzielnice miejskie mają też rozmaity charakter stosunków i są wynikiem niejednakowych społecznych i gospodarczych stosunków. Ustalić jedno prawo budowlane dla dużego miasta jest to dążyć do utworzenia jednego szablonu, znaczy nie uwzględniać interesów najrozmaitszych warstw wielkomięjskich, znaczy stawiać jednakowe wymagania dla bogatych i biednych. Aby móżdż czynnie regulować stosunki społeczne ludności, aby zagadnienie mieszkaniowe rozwiązać zgodnie z wymaganiami higieny i sprawiedliwości społecznej i w interesie szerokiej warstw ludności, trzeba mieć też prawo do powoływania apetytów spekulacyjnych z jednej strony i do popierania warstw średnio i mniej zamożnej z drugiej strony. Do rozwiązania takiego zadania istnieje w miastach niemieckich prawo budowlane różniczkowe, czyli dzielnicowe. Przepisy te szeroko są rozpowszechnione we wszystkich miastach i mają źródło w odnośnym prawie państwowym. Treść ich polega na tem, że w rozmaitych dzielnicach miasta stosują rozmaite wymagania pod względem wysokości domów, stosunku wysokości do szerokości ulicy i podwórza, ilości pieter, ilości mieszkań w domu, szerokości budynków, zakaz budowania domów mieszkalnych w podwórzach, prawa budowania fabryk, sposobu zabudowania (otwarte, rzędowy, mieszany). Również rodzaj budynków (murowane, drewniane, fachwerk) zależy od dzielnicy.

Podobne przepisy uwzględniają z jednej strony słusze interesy gospodarze średniocieczni oraz tych dzielnic, gdzie ceny gruntów skutkiem dotychczasowego rozwoju doszły do znacznej wysokości, z drugiej strony zaś dają miastu możliwość stosowania wszelkich wymagań higieny społecznej oraz budownictwa miejskiego na terenach podmiejskich niezabudowanych. Zawdzięczając podobnym postanowieniom nowe dzielnice zabudowały się zgodnie ze wszelkimi wymaganiami nowoczesnego budownictwa miejskiego. Jako przykład służyć mogą postanowienia poznańskie i monachijskie. Miasto Poznań pod względem budowlanym dzieli się na 7 klas. Budynki fabryczne są dopuszczalne tylko w jednej klasie, obejmującej 6% ogólnej powierzchni miasta. W innych klasach budynki muszą być odległe od siebie co najmniej 3 metry i więcej jednej piętnastej głębokości podwórza; w innych znów domy muszą przylegać do siebie (rzędowy sposób, zabudowania), a to, aby nie były widoczne ściany szczytowe, zwykle szpcece ulice. Ilość pieter w rozmaitych klasach wynosi od 5, 4, 3 itd. Największa wysokość domu — 22 metry. Pod budynkami nie może być zajęte więcej niż 60 proc. całej powierzchni parceli.

W Monachium miasto dzieli się na 9 klas, które różnią się wzajemnie ilością dozwolonych pieter, ta ostatnia wynosi 5 do 2. Największa wysokość domów 22 metry.

Względem we wszystkich miastach Europy wysokość domów ustawowa jest ograniczona: w Berlinie 22 metry, w Wiedniu — 25, w Brukseli — 21 metrów.

Również wszędzie jest określony najmniejszy wymiar podwórza w stosunku do całej powierzchni parceli lub absolutnie w metrach kwadratowych.

U nas prywatną działalność budownictwa reguluje ogólna i jedyna dla całego imperjum ustawa budowlana. Zakres kompetencji miejskiej w sferze budownictwa prywatnego określa par. 206 ustawy budowlanej, wedle którego „radom miejskim zezwala się wydawać dla obywateli postanowienia obowiązujące o środkach przeciwpożarowych, o urządzeniach dachów, pieców, kominów i o należytym ich utrzymaniu“. Jeżeli wyłączyć stąd prawo miast i zaliczać do lub inne bloki miejskie do kategorii murowanych lub drewnianych, albowiem kwestje te są określane planem regulacyjnym miasta, jeżeli wziąć pod uwagę że z tem połączenia kwestja urządzania dachów, jeżeli wykluczyć urządzanie pieców, gdyż i to jest przepisane ustawą budowlaną, mianowicie par. 204, który wskazuje jak należy urządzać piece w domach drewnianych, to się okaże, że zakres prawodawstwa miejskiego w tej dziedzinie nie jest zbyt obszerny, rola miasta sprowadza się jedynie do nadzoru nad wypełnieniem obowiązków paragrafów ustawy budowlanej. Czynnym i samodzielnym udziałem w regulacji tak obszernego i ważnego działu stosunków miejskich, jak budownictwo miejskie, miasta nasze nie posiadają.

Ustawa budowlana odnośnie do budownictwa prywatnego zawiera 13 paragrafów, z tych dwa (par. 19 i 198) odnoszą się do Petersburga i Moskwy, pozostałe paragrafy w równym stopniu uwzględniają rzeczy ważne i malowalne, a mianowicie: par. 196 zawiera przepis, aby ogrodzenie na balkonach było żelazne, par. 195 zabrania tylnokwa-

domy w tymże roku, w którym były zbudowane, par. 204 zawiera przepis o piecach w domach drewnianych, par. 201 i 202 określają wysokość mieszanych murowano-drewnianych mansard oraz zabraniają urządzać mansardy nad 2 piętrem domów drewnianych. Pozostałych 6 paragrafów zawiera właściwie przepisy budowlane. Pochodzenie ich datuje się od początku 19 wieku lub końca 18-go. Są one przestarzałe i nie uwzględniają nowoczesnych sposobów i środków budowlanych. Praktyczne zastosowanie ustawy wywołało ze strony wyższych instytucji państwowych mnóstwo wyjaśnień i komentarzy. Wyjaśnienia te, zastosowane do poszczególnych wypadków i same przez się stanowiące prawo, z natury rzeczy nie raz przeczą sobie wzajemnie i jeszcze bardziej gmatwają treść całej ustawy. Pomimo mnogości wyjaśnień, niektóre podstawowe rzeczy są nierozstrzygnięte i każdy może zastosować się do tego lub owego pojmowania. Stwarza to skomplikowany labirynt prawny, którego dokładna znajomość ułatwia obejście głównych zasad ustawy oraz zmniejszenie trudności stosowania ustawy w praktyce. Próby zastosowania ustawy do warunków miejscowych przez rozszerzenie jej i uwzględnienie nowych potrzeb miejskich zwykle kończą się niefortunnie. Taką próbę między innymi stanowią postanowienia obowiązujące wydane przez Radę miasta Wilna i zatwierdzone przez gubernatora w 1909 r. Gdy postanowienie to poszło do zatwierdzenia Rady techniczno-budowlanej, to z 78 paragrafów ocalało tylko 38, 40 zaś zostało odrzuconych: jedne z powodu że zawierają te same przepisy co i ustawa budowlana, inne z powodu, że zawierają przepisy, których nie ma w ustawie budowlana, a więc są nieprawne.

Wadliwość i niedostateczność istniejących przepisów budowlanych zaczęła być uznawana przez rząd; jakkolwiek nowe przepisy są wydawane w duchu centralistycznym bez uwzględnienia lokalnych warunków, stanowią one czynnik dodatni. W roku 1911 wydane zostały przepisy o nadzorze technicznym podczas budowy domów. Przepisy te kwestję nadzoru technicznego stawiają na gruncie wyraźnym. Roboty budowlane muszą być prowadzone przez odpowiedzialnego technika, który ponosi wszelkie konsekwencje prawne za używanie złych materiałów i niesumienne wykonywanie robót. Przepisy te zawierają również szczegółowe wymagania co do planów i projektów budowlanych oraz wymagają jedynej kontroli nad budowlą organów miejskich. W ten sposób przyczyniają się do powstania i rozwoju polskiej budowlanej miejskiej, a to bezwzględnie będzie dodatnio oddziaływać na ulepszenie budownictwa prywatnego. Również w 1911 roku rozpatrywany był w Radzie miejskiej projekt przepisów sanitarnych, które mają być zastosowane do wszelkich budynków mieszkalnych. Projekt ów, wypracowany przez Radę medyczną przy ministerjum spraw wewnętrznych, był przysłany do opinii Rady miejskiej. Projekt ten ustanawia specjalny nadzór nad sanitarną stroną mieszkań. Nadzór ma być wykonywany przez organy sanitarne miejskie. Co do samych przepisów, główne są następujące: wysokość domów nie powinna przekroczyć szerokości ulicy (par. 16); mieszkania w nowym domu mogą być zajmowane dopiero po skonstruowaniu odpowiednich organów, że mieszkania odpowiadają wydanym przepisom (par. 20); każdy dom powinien być przyłączony do kanalizacji miejskiej (par. 23); właściciel domu obowiązany jest dostarczyć dobrą wodę i w dostatecznej ilości nawet tam, gdzie niema wodociągu miejskiego (par. 24); najmniejszy wymiar pokoju mieszkalnego 2 kw. sążnia (par. 84); stosunek podłogi do powierzchni okien nie powinien być mniejszy niż 1:8 (par. 37); wzbrania się urządzać mieszkania w suterrenach bezwarunkowo, lub tylko pod pewnymi warunkami (par. 42).

Wileńska Rada miejska przepisy te, za wyjątkiem nieznacznych, zaprobowała. Wilno w tym wypadku wyprzedziło niejedno miasto w Rosji, gdyż większość miast wypowiedziała się stanowczo przeciwko podobnej regulacji.

Jeżeli projekt ów stanie się prawem, przyczyni się ono bezwzględnie do polepszenia stosunków zdrowotnych miast.

W. Adolphi  
inżynier.

### Informacje i pogłoski.

#### Plan robót na lato.

Wileńska gubernialna komisja urzędów rolnych zatwierdziła plan robót na 1914 r. Zaprojektowano zaparczelać 51903 dziesięcin gruntów użytkowych po osuszeniu 12 tys. dziesięcin obszarów błotnych.

#### Szkoły obcojęzyczne.

„Nowoje Wremia“ pisze, że w kołach rządowych uznano za pożądane wysłanie na plan pierwszy sprawy szkół obcojęzycznych, a ściślej mówiąc — zorganizowania szkolnego wykształcenia dla ludności obcojęzycznej, obcowyznawczej i inowierczej. Rada ministrów rozważać będzie wkrótce prace specjalnej międzywyznawczej konferencji utworzonej w r.

1910 z inicjatywą zmarłego P. Stolyżnika.

#### Bank rolniczy.

Według informacji „Nowoje Wremia“ dyrektor departamentu rolnictwa i urzędów rolnych, Przeciwnikiem tego projektu był Kokowcow, obecnie po jego ustąpieniu pomysłu Kriwoszeina nie znajduje przeszkód. Następnie na porządek dzienny wejdzie sprawa zreformowania banków Szlacheckiego i Włościańskiego.

#### ZAMIAST WIZYT ŚWIĄTECZNYCH.

Jak co roku, przypominamy czytelnikom naszym o coraz bardziej ustalającym się i u nas zwyczajnie składania zamiast wizyt oraz powinszowań świątecznych pewnej kwoty na cele publiczne. Zbliżają się święta Wielkanocne, niech więc ci, którzy chcą się uwolnić od obowiązku składania zwyczajowych wizyt i życzeń, bądź też nie mogą go spełnić, raczą pamiętać o naszej rubryce ofiar

#### na naukę języka polskiego.

Nazwiska wszystkich, którzy złożą w Administracji naszego pisma przynajmniej rubla na cel powyższy, będą wydrukowane, załączone do życzenia ofiarodawców, w numerze świątecznym „Kurjera“ w tekście pisma przed „Wiadomościami Bieżącymi“.

### WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś w czwartek — św. Byszarda B.; według nowego stylu — św. Marceljana i Lamp. Jutro — św. Izydora B.; według nowego stylu — św. Aniceta P. M.

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +2°.

#### KRONIKA KOŚCIELNA.

— **Konsekracja nowego biskupa żmudzkiego.** ks. Karewiczą odbędzie się w niedzielę w kościele św. Katarzyny w Petersburgu.

#### SPRAWY MIEJSKIE.

— **Ustąpienie radnego Sobolewa z komisji.** Prezes miejskiej komisji, kontrolującej budowę wodociągów i kanalizacji, jak zaznaczyliśmy wczoraj, zrzekł się obowiązków członka tej komisji. Do ustąpienia skłoniły p. Sobolewa mowy radnych Powołockiego i Patrowa, wygłoszone na posiedzeniu Rady miejskiej w d. 20 marca (2 kwietnia) w związku z sprawozdaniem komisji o jej działalności. Wstąpieniu radni uważali sprawozdanie za niewystarczające.

— **Niezatwierdzenie.** Na przedstawicieli od miasta do komitetu dyrekcji szkół ludowych Rada miejska powołała radnego, adwokata przysięgłego Witolda Abramowicza. Gubernator wyboru tego nie zatwierdził.

— **Losowanie.** We wtorek ubiegły, w Zarządzie miejskim odbyło się drugie losowanie miejskich 5-procentowych obligacji (pożyczki na elektrownię z r. 1902). Wylosowane zostały nast. numery: po 100 rubli 52, 192, 390, 414, 557, 643, 754, 763, 785, 797 i 997. Po 500 rub.: 1653, 1760 i 1772. Po 1000 rub.: 1816, 2080, 2126 i 2168. Wyplata za obligacje według ich wartości nominalnej będzie uskutecznić kasa miejska od d. 1 lipca r. b.

#### TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru polskiego.** Sezon wiosenny, który dyrekcja teatru rozpoczęła po powrocie z Petersburga dnia 8-go kwietnia (poniedziałek), trwać będzie do dnia 1-go maja. W okresie tym przez szereg nowości najnowszego repertuaru ujrzymy w Wilnie A. Zelwerowicza, znakomitego artystę komika warszawskiego teatru polskiego, oraz świetną art. teatrów rząd. warsz., której nazwisko ze względu formalny na razie pozostaje tajemnicą dyrekcji. W końcu kwietnia teatr wileński udaje się po raz wtóry do Petersburga wraz z znakomitym gościem M. Frenklem.

W tygodniu świątecznym w poniedziałek po południu po cenach najniższych odegrana zostanie wesoła krotoczwila Jordana „Myszy bez kota“. Wieczorem premiera zabawnej komedji „Gęsi i gąski“, będącej zabawną satyrą na emencypację i nowe mody, sprowadzone z Paryża. Komedja ta zobędzie sobie i u nas tak, jak w Warszawie duże powodzenie przez swój humor i wyborne sytuacje.

We wtorek po cenach najniższych arezyzabawna krotoczwila „Sprawa kobiet“, której towarzyszy nieustanny wybuch śmiechu i oklaski.

Wieczorem premiera oryginalnej krotoczwili znanego bajkopisarza i satyryka B. Hertza. Krotoczwila ta napisana na te miejscowych stosunków pod tytułem „A. i B.“, wnosi na scenę nie kłamaną werwę i duży niewymuszony humor sytuacyjny. Rzecz rozgrywa się w łonie Towarzystwa etycznego. Na tem te rozgrywa się krotoczwila, której treść obfituje w przepyszne sytuacje i oryginalne typy. Reżyserję prowadzi Wl. Neubelt. Na próbach obecny bywa autor.

W środę po raz drugi „Pamiętnik młodej gęzki“, który dla swej dowcipnej treści podobal się bardzo. We czwartek premiera z zarzem beneficj artysty i sekretarza teatru Br. Skąpskiego. Ujrzymy najnowszą komedję autora „Jasełek“ L. Rydla „Królewski jedynak“. Wielki poeta historyczną tą komedją zdobył w

Warszawie rekord powodzenia ostatnich 50-ciu lat. Przez 2 miesiące „Królewski jedynak“ grany był przy wyprzedaniu teatru. U nas jest ona tem aktualniejsza, że akt jeden rozgrywa się w Wilnie na zamku wielkoleksiajnym. Zygmunt August przybywa tutaj skazany przez ojca na karę wygnania za miłosne awanturki. Dalej pójźcie „Sokol“ na beneficj H. Czechowskiej i „Ulani ks. Józefa“ i t. d..

Bilety nabywać można od czwartku w eukierni Sztalla.

— **Z „Lutni“.** W niedzielę „Przewodnią“ d. 13 (26) kwietnia po południu o godz. 3 po cenach znizowanych — przedstawienie popularne. Program w 1 części koncertowy zapowiada popisy orkiestry pod wodzą p. M. Salnickiego, p. L. Wolfeyki (monologi) oraz sympatycznego tenorzysty p. M. Stobnickiego.

Część drugą wypełni fragment w 2-eh obrazach ze sztuki L. Rydla, p. t. „Zaczarowane koło“ z muzyką utalentowanej polskiej kompozytorki M. Br. Broel-Platerowej, z udziałem p. Rokickiej, pp. Smałowskiego i Lisiewicz, chóru i orkiestry pod wodzą p. J. Lesniewskiego. Inscenizacja St. Boguckiego.

Wieczorem o godz. 8 m. 30 ostatni w bieżącym sezonie „Wielki koncert“ z udziałem Juliusza Werthejma wyborowego pianisty — kompozytora oraz Wiktora Grabczewskiego, świetnego barytonisty, artysty teatrów rządowych warszawskich.

Prócz wymienionych znakomych solistów, udział w koncercie bierze chór pod wodzą p. J. Lesniewskiego. Bilety na niedzielne widowiska zamawiać już można w kancelarii „Lutni“ w godzinach wieczornych od godz. 8.

W dniu 27 b. m. (1z maja) zamknięcie sezonu 1913—14 r. Czynne będą wszystkie sekcje „Lutni“.

Jako solista wystąpi prof. St. Bogucki, który odśpiewa szereg nowych pieśni solo i na fle chóru. Sekcja dramatyczna wystąpi ze sztuką M. Konopnickiej p. t. „Bociany“, w najlepszej obsadzie, pod reżyserją A. Kliszewskiego.

Programu dopełnią chór pod wodzą p. J. Lesniewskiego i orkiestra p. M. Salnickiego.

#### STOWARZYSZENIA.

— **Tow. wzajemn. pom. pracowników handlowych.** W ubiegły piątek odbyło się walne zgromadzenie Tow. wzajemnej pomocy pracowników handlowo-przemysłowych. Prezesem zebrania obrano p. S. Renigera. Zatwierdzono sprawozdanie za rok 1913 i budżet wydatków na r. 1914. Tym razem zebranie było nader ożywione, gdyż omawiano wiele kwestji co do produkcyjnej pracy Tow., oraz pojedynczych działów, jak to: 1) dział rekomendacji pracy, 2) dział bezpłatnej pomocy lekarskiej dla członków i ich rodzin, 3) dział udzielania pożyczek oraz ulepszenia i zwiększenia czytelni i biblioteki.

Działalność Tow. zapowiada się na ten rok z większym ożywieniem. Omawiano kwestje zmiany lokali i przeniesienia go na lepsze miejsce. Dla opracowania programu pracy oraz rozpatrzenia kwestji co do polepszenia wszelkich spraw, dotyczących się rozwoju Tow., jak to: zmiana statutu, zmniejszenie wpisowego, oraz opracowania innych działów i wogóle nadania życia i postawienia Tow. na stopniu lepszym, niż dotychczas było, wybrano specjalną komisję z pp. M. Brzostowskiego, P. Kędzierskiego i A. Kokoszka.

Do zarządu zostali obrani na członków W. Jasiński, P. Szyzko, W. Wutke, W. Kaczanowski, W. Stacewicz, P. Skarżyński. Na kandydatów R. Kędzierski, J. Zablocki, A. Kokoszkin, M. Suchocki, D. Nowicki i K. Mic. Do komisji rewizyjnej M. Stadzewicz, S. Reniger i A. Skowroński.

— **Z Resursy rzemieślniczej.** W poniedziałek d. 7 (20) kwietnia w sali „Passaż“ odbędzie się wieczorek rzemieślniczy o programie urozmaiconym. W dziale koncertowym między innymi wystąpi chór rzemieślniczy pod kierunkiem p. L. Gierynga. Bilety wczelniej nabywać można w księgarniach W. Makowskiego i „Kultura“, w Resursie rzemieślniczej i przy wejściu do sali.

#### RÓZNE.

— **Sprostowanie.** W zamieszczonej wczoraj wiadomości o śmierci hr. Władysława Branickiego zakradł się błąd drukarski. W nazwie dóbr czytać należy „ze Stawiszcz“.

— **W sprawie testamentu ks. Ogińskiego.** W odpowiedzi na kilka otrzymanych listów z zapytaniem wyjaśniamy, że wyrok kowieńskiego sądu okręgowego z d. 28 marca jest zakończonym głosem sprawy sfalszowania testamentu ks. Bohdana Ogińskiego przez Wolarlarskiego. Przedstawiony przez ostatniego testament został przez petersburski sąd okręgowy zatwierdzony w r. 1909. W głównej sprawie karnej przeciw Wolarlarskiemu i spółnikom zapadł w Petersburgu wyrok, uznający sfalszowanie testamentu. Sąd kowieński wyciągnął konsekwencje z tej sprawy, uświadczając zatwierdzone u przednio sfalszowanego testamentu i wyznaczył części, przypadające każdemu z spadkobierców. Wyrok ten uprawomocnił się po 4 miesiącach, t. j. w d. 28 lipca spadkobiercy będą mogli objąć w posiadanie fundusze i funkcjonująca obecnie opieka zostanie rozwiązana, jeśli, oczywiście, nie znajdzie się nowy przedsiębiorca awanturki. Przypuszczenie to jednak, wobec wyniku procesów Wolarlarskiego i Gajdeburów, mało jest prawdopodobne.

— **Zamknięcie ulicy.** Zamknięto dla ruchu kołowego ul. Popławska od ul. Zarzeźnej do zaułk. Zamkowego.

— **W obronie roślinności.** Policmajster polecił komisarzom policyjnym



chodzący skargi w dalszym ciągu. Najwięcej z powodu złej pogody i nadmiaru deszczów...

CENY ZBOŻA. Doniesienia telegraficzne Ag. Pol. Berlin, 2 IV (w mark. za 1000 kilo).

GIEŁDA. Berlin 3 mies. — czeki 46.50, Paryż 3 mies. — czeki 37.82...

4 1/2% lity zastaw. B-ków ziemsk. Wileńskiego 83%, Moskiewskiego 83%...

Wnie- z w y k ł y m WYBORZE: Palta, Żakiety, Kostjumi, Manteaux...



DIABOLO oraz masłnice, wgniatacz, dzbany do mleka, chłodniki, cedzidła, filtry, farba do masła...

WILEŃSKI SKŁAD T-wa Donieckich hut szklanych i fabryk chemicznych

T. Krzyżanowski Pracownia OBUWIA gotowego i na obstalunek.

TIENOL DO ZEBÓW KREM-PROSZEK-ELIKSIR

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI WILKI RYDLEWSKI WIELKI WYBÓR NOWOŚCI

UWAGZE PUBLICZNOŚCI! Wileński Zakład Mleczarski "Hygjena"

Na nadchodzące święta poleca: Ser Rosyjsko-szwajcarski, Edamski i Holenderski...

Co próba na złocie czy srebrze to marka "BLOOKER" NA PUSZCE CACAO

MŁODE MATKI nie potrafią już obchodzić się bez pudru Bébé Szofmana...

FABRYKA POWOZÓW Fijałkowski i Kowalczyk Warszawa, Leszna 58, telef. 64-71

WING SAINT-RAPHAEL NIE DO ZASTĄPIENIA NA STOLE ŚWIĄTECZNYM

Na nadchodzące święta WIELKANOCNE we wszystkich trzech magazynach "I. B. SEGAL"

Maj. Werki, położony w okolicy Wilna, od 4 listopada przeszedł na własność szlachetca K. Spineka...

1-szy Warszawski Chrześcijański Magazyn UBIORÓW MĘSKICH gotowych i na obstalunek

TRIOLAN MYDŁO PRZETŁUSZCZONE HYGIENICZNE

FRYDERYK PULS w Warszawie. Do nabycia we wszystkich składach apteczno-perfumeryjnych...

MAGAZYN GALANTERYJNY M. PODZELWER 18906

ROZNE MYDŁO KRYSZTAŁOWE używane jest przez wszystkich, ceniących piękność.

DOBROWENSTEINA ROSHOZA NAJLEPSZA MACZKA ODŻYWCZA

Najlepszym środkiem do pielęgnowania cery jest żółtko z jajka.

"KLEO SANAGRY" tem, że zupełnie nie zawiera tłuszczów. Używać go trzeba z wodą...

MAGAZYN SPADROBIERÓW Z. GRYGORJEW, ul. Wielka róg Sieroczej.

WYSTAWA Rolniczo-Przemysłowa i Drobnego Przemysłu

OGŁOSZENIA DROBNE. Posady i prace.

W najłepszej dzielnicy miasta (Nadbrzeżna), do wynajęcia dwa pokoje z osobnym wejściem.

Wnie- z w y k ł y m WYBORZE: Palta, Żakiety, Kostjumi, Manteaux...

Pokoje 2 i jeden osobno do wynajęcia. Łukiszki, Montwiłowska ul. d. 19.

Magazyn obuwia Tomasze-Zabielowicza, przeprowadza się z ulicy Dominikańskiej 28 5 na róg Prospektu i Tatarskiej 11.

Nasiona oryginalnie szwedzkie. Wąbłuszki, buraków, rzepy, brukwi pastewnych.

Nasiona traw pastewnych: holenderski (westerwoldski) 7 r., od XX wieku 7 rb. 40 k.

Nasiona seradeli, lubinów żółtych, niebieskich, peluchy, wyki, szperguli, koni-czynny czerwonej, szwedzkiej...

Słoma jara, kartofle do sprzedania. Maj. Wolodkance st. Hoj-sągola.